

Z kobietami to różnie bywało – Krzysztof Krawczyk & Daniel Olbrychski

Czy pamiętasz dziewczyny, jak dorodne maliny
Co rwaliśmy garściami, bo prosiły się rwać?
Już nie wspomnę dziś o tym jakie potem kłopoty
Dźwigał człowiek ze sobą co dnia

Lecz kobiety niestety, mają także zalety
I tego do dzisiaj nie odbierze im nikt
Mają duszę i ciało, ale nam było mało
I w pogoni za szczęściem gubiliśmy się wciąż

Z kobietami to różnie bywało
Było lepiej było gorzej lub wcale
Zawsze więcej się chciało
Kilka nawet płakało
Gdy padało to słowo odchodzę

Z kobietami to różnie bywało
Muszę przyznać się dzisiaj wam szczerze
Jednej było za dużo, drugiej było za mało
Kto kobietę zrozumie już nie wiem,
Już nie wiem

Dzisiaj w wieku dojrzałym człek w uczuciach jest stały,
A uroda w tym wieku jest twa mądrość kolego
I choć ciało już marne to panienki figlarne
Tak nas kusza uroda co dnia

Bo niestety kobiety włączyliśmy do diety,
I na zdrowie na pewno wychodzi to nam
Czasem jednak wspomnienia, jakieś senne marzenia
Ściągasz znowu kłopoty zapomnijmy już o tym, że

Z kobietami to różnie bywało
Było lepiej było gorzej lub wcale
Zawsze więcej się chciało

Kilka nawet płakało
Gdy padało to słowo odchodzę
Z kobietami to różnie bywało
Muszę przyznać się dzisiaj wam szczerze
Jednej było za dużo, drugiej było za mało
Kto kobietę zrozumie już nie wiem,
Z kobietami to różnie bywało
Było lepiej było gorzej lub wcale
Zawsze więcej się chciało
Kilka nawet płakało
Gdy padało to słowo odchodzę
Z kobietami to różnie bywało
Muszę przyznać się dzisiaj wam szczerze
Jednej było za dużo, drugiej było za mało
Kto kobietę zrozumie już nie wiem,
Już nie wiem



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych